

KURJER WARSZAWSKI



Sobota. 25 Października
6 Listopada Rok 1852.

N^o 295.

Jutro, Śgo Engelberta B.

Z polecenia Władzy wyższej, zarządzone zostało odnowienie Kościoła Parafjalnego we wsi *Łomnie*, Dekanacie *Piaseczyńskim*. Majętność ta położona o kilka mil za *Warszawą*, po-za *Bielanami*, jest dziedzictwem JJWW. *Trembickich*, i należy do rządu piękniejszych własności w okolicach *Warszawy*. Kościół w *Łomnie* nosi na sobie piętno starożytności, dla tego też odnowienie go, zwłaszcza przy znacznej liczbie Parafjan, bo dochodzącej do 2,000, będzie nie małym dobrodziejstwem dla tychże. Oprócz odnowienia samego Kościoła, ma być także wystawioną dzwonnica i wzniesione nowe oparkanie śmętarza; na które to wydatki, wyznaczono według zatwierdzonego anszlagu, sumę rs. 1426 k. 32¹/₂.

W Kościele XX. *Karmelitów* na *Lesznie*, w następujący Poniedziałek i Wtorek, odbywać się będzie Nabożeństwo żałobne, za zmarłych Braci i Sióstr Bractwa SERCA N. MARJIP. Miłosierdzia, i SKAPLERZA Świętego.

N. PAN, przychylnie do wstawienia się JO. Xięcia NAMIESTNIKA Królestwa, Najmiłościwiej zezwolił raczył na złagodzenie kary Igna: *Belcikowskiemu*, w r. 1851 za przestępstwo polityczne, na pozbawienie wszelkich praw, i zesłanie do robót ciężkich w kopalniach w *Syberji* na lat 4 skazanemu, przez uwolnienie go od robót rzeczonych, z pozostawieniem wszakże w *Syberji* na osiedleniu.

Zarząd *Warszawskiego Ober-Policmajstra*, podaje do wiadomości, że *Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności*, uprosiło następujące Osoby do zbierania składek na drzewo dla ubogich, a mianowicie: WW. *Ludwika Bartla*, *Adama Bartoszewicza*, *Konstana Józefowicza*, *Salwjana Jakubowskiego*, *Stanisława Księskiego*, *Leopolda Kronenberg*, *Xiędza Stanisława Krzyżanowskiego*, *Xawerego Łuceńskiego*, *Alexandra Moldauera*, *Cyprjana Rakowskiego*, *Mikołaja Skwarcow*, *Alex: Zamaraiewa*, *Jana Kleckiego* i *Adama Szczygielskiego*.

Magistrat m. *Warszawy*, zawiadamia osoby interesowane, że na zasadzie art: 52, Ustawy Gildyjnej, Najwyższym Ukazem z d. 28 Maja (9 Czerwca) 1851 r., zatwierdzonej, pobór opłaty od Kupców i Kommissantów m. *Warszawy*, w patenta gildyjnej, na rok 1853, zaopatrzyć się pragnących, rozpocznie się w kassie tu-tejszej Dochodów Skarbowych, w dniu 3¹/₁₅ Listopada r. b., i trwać będzie do dnia 30¹/₃₁ Grudnia t. r. Osoby przeto pragnące uzyskać tego rodzaju patenta, obowiązane będą, zgłosić się w oznaczonym wyżej terminie, do Magistratu m. *Warszawy*, z podaniami na piśmie i odpowiednią kwalifikacją przez Urząd Starszych Zgromadzenia Kupców m. *Warszawy* wydaną. Uzyskane patenta z kassy Dochodów Skarbowych, należy niezwłocznie przedstawić Magistratowi, dla zakontrolowania i

poświadczenia. — Prezydent, Rzeczywisty Radca Stanu, *Andrault*. Naczelnik Kancelarji, *Łuceński*.

JO. Rzeczywisty Radca Stanu *Xiążę Golicyn*, Zarządzający XIII-tym Okręgiem Pocztowym, wrócił z zagranicy do *Warszawy*.

JW. Jenerał-Major *Aureggio*, powrócił z zagranicy do *Warszawy*.

JW. Radca Tajny *Dymitr Masłow*, wraz z Małżonką, przybył z *Petersburga* do *Warszawy*.

JW. Radca Stanu *Maćkiewicz*, p. o. Gubernatora Cywilnego Gub: *Lubelskiej*, wyjechał do *Lublina*.

Karolina z *Hardych Dreus*, Żona Nauczyciela, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj przeniosła się do wieczności. W żalu pogrążony Mąż z 5ciorgiem małoletnich Dzieci, zaprasza Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie Jej zwłok, jutro o godz: 2giej po południu, z Kaplicy XX. *Reformatów*, na smętarz *Powązkowski*.

Gustaw-Seweryn *Kozicki*, w kwiecie wieku, bo zaledwie 17ty rok życia ukończywszy, po trzech-miesięcznej słabości, wczoraj rozstał się z tym światem. Stroskany i niepokieszony Ojciec tą stratą jedynaka, zaprasza Familję, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godz: 4tej po południu, z Kaplicy XX. *Reformatów*, na smętarz *Powązkowski*.

Marjana *Szymanowska*, Panna, wczoraj rozstała się z tym światem. Pozostała Familja, zaprasza Znajomych i Przyjaciół na exportację zwłok, z Kościoła Śgo *Karola Boromeusza*, na smętarz *Powązkowski*, jutro o godz: 4ej po południu, odbyć się mając.

Adolf-Michał *von Struve*, b. Uczeń kl: 5ej Gimn: Gubernjalnego *Warszawskiego*, przeżywszy lat 15, po długiej i ciężkiej chorobie, onegdaj zakończył życie. W smutku pogrążeni Rodzice, zapraszają Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, dziś o godz: 3ciej po południu, z Kaplicy Szpitala *Ewangelicko-Augsburgskiego*, na smętarz tegoż wyznania odbyć się mając.

W połowie m. z., umarł we *Lwowie*, przeżywszy lat 75, s. p. *Paweł Kossecki*, Właściciel dóbr ziemskich.

W dokończeniu ciągnięcia 4tej klasy loterji klasycznej, odbytego w zwykłym porządku i w obec napelniającej salę ciągnięć Publiczności, posypały się liczne wygrane, które padły jak następuje: Główna wygrana czyli rs. 5,000 na Nr 18,052, u *Nelkena* w *Warszawie*; rs. 2,000 na Nr 20,507, u *Alexandra Gwartowskiego* w *Warszawie*; rs. 1,000 na Nr 8641, u *Tycza* w *Warszawie*. Po rs. 500: na Nr 4969, u *Świętosławskiego* w *Kłodawie*, i na Nr 15,212, u *Raczkowskiego* w *Suwałkach*. Po rs. 200: na Nr 6844, u *Kalkulatora* w *Wegrowie*; na Nr 16,693, u *Breslera* w *Mszczonowie*, i na Nr 21,046, u *Żaka* w *Miedzyrzeczu*. Po rs. 120: na Nr 2625, u *Nussbauma* w *Warsza-*

wie; na Nr 11,694, u *Nussbauma* w Warszawie; na Nr 17,263, u *Feigenblata* w Częstochowie, i na Nr 18,213, u *Feigenblata* w Warszawie. Po rs. 100: na Nr 1229, u *Feigenbauma* w Warszawie; na Nr 3109, u *Wertkeima* w Warszawie; na Nr 17,512, u *Klarhanta* w Kaluszyńcu, i na Nr 21,387, u *Ozarowa* w Warszawie.

Na rok 1853, wyszły *Kalendarze*: biurowy, toaletowy i pugilaresowy. *Kalendarze* te, znane są z ozdobnego druku, i gładkiej oprawy; sprzedają się we wszystkich księgarniach, składach papieru, oraz w Drukarni Banku.

(A. n.) Kto przechodził różne losy koleje, kto tracił łube dzieci, łatwo pojmie uczucia Rodziców, gdy odyskają Syna w kwiecie wieku, już nad grobem stojącego. W takim właśnie położeniu, my znajdowaliśmy się. Bo kiedy Syn nasz, najokropniejszą dotknięty *cholera*, wśród najsilniejszego nawet ratunku, był już bliski skonu, Wny *Żyliński*, Lekarz Powiatu *Lubelskiego*, z narażeniem własnego zdrowia, nie tracąc odwagi, przedsięwziął silne środki ratunku i bezwątpienia, za pomocą *BOZKA*, prawie cudowną sztuką swą, powraca życie na pół-obumarłemu Synowi! Cóż Ci Szanowny Mężu w zamian za takie poświęcenie się, okazać możemy? nie, prócz tego najczulszego podziękowania; słabe nasze wyrazy, niemogły dobitniej objawić naszej niewygastej wdzięczności. Wszakże nie ubliżył Twój skromności, bo to nie pierwszy Twój czyn, za który nabyłeś prawo, do podobnego podziękowania. — Lublin, d. 24 Października 1852 r. — T. E. Gerlicz.

Sprowadzone tego roku do handlów tutejszych, różnobarwne *mory* na suknie damskie, są przepychu rzadkiego. Widzieliśmy jedną w kolorze *bouton d'or*, która w istocie wygląda, jakby z ciężkiej złotej *lamy* utkana.

Do dwóch pięknych *Polek*, utworu Pana Marcellego *Wernera*, to jest: *La Charmante* i *Innocente* Polka, przypisanych JJWW. Marji i Laurze *Wiorogórskim*, przybyła w tych czasach trzecia, utworu tegoż Pana *Wernera*, pod nazwą *La Frivole* Polka. Wyszła ona nakładem składu nót muzy: P. *Bernsteina*, przy ulicy *Miodowej*; i jest do nabycia we wszystkich składach muzycznych w Warszawie po k. 15; na prowincji zaś u *Hurtiga* w Kaliszu, u *Rabinowicza* w Białymstoku, i u *Możdżeńskiego* w Kielcach.

Efemerydy Mody, ciągle nowości obejmują. Dziś głoszą o suknie złotym (draps d'or); materji wełnianej, całą okazałość jedwabiu, jego połysk i miękkość posiadającej. Do *korsaży* wszelkiego rodzaju, których krój do woli Dam pozostawiony, przybywa *korsaż purytański*. Jest on bez ozdób, zapina się paskiem, i tak skrojony, aby całą piękność dzisiejszych ogromnych kołnierzyków przedstawił. *Czepeczki* stroją się *uszronowanem liściem* z krepy (feuillage frimaté); tego liścia używa się także z *rozami mchowymi* do stroju balowego. *Wstążki* tegoroczne są tak rozmaite, jak rozmaitym i niewytłumaczonym bywa gust kobiet. Mówią o *wstążkach gronostajowych*, o arabeskach i liściach *axamintnych*, bieżących po *gros grain* i *repsie satinowanym*, o kwadratach *szkockich* na *atlasie*, o *lamach złotych* i

srebrnych, o *wstążkach* z brzegiem *ugronostajowanym*, *upanterowanym*, *chiné* albo *morowym* (moiré). Kobieta we *wstążce* z brzegiem *panterowanym*, zaiste okrutną dla swych wielbicieli być musi! Okryć, mantów i mantylów, takie jest mnóstwo, że ich nomenklatura dokładna, całego by *Kurjera* zapelniła. Najwięcej wszakże wzięte są: *Camargo*, *Matylda*, *Karol IX*, *Doża*, *Zimolązka* (frileuse), *Médicis* i *Montmorency*. Jest więc w czem wybierać.

Fortepianista, Antoni *Kątski*, wrócił do *Berlina*, po długiej artystycznej podróży.

Zakłady tego rodzaju, jakim jest najdawniejszy może pod *lososiem* w Warszawie P. *Liphau*, przy ulicy *Miodowej*, pomnożone zostały w tych dniach otwarciem, podobnego przy ulicy *Trębackiej*. Leez jeżeli i komfort *angielski*, i wygoda *gastronomiczna*, napiętnowała już wszystkie *Warszawskie* tak dawne, jak i nowo-twórzące się przedsiębiorstwa, to bezwątpienia i w tym także zakładzie, te dwie główne potrzeby, rozwinięte zostały na wielką stopę. Co do Właścicielki, dawna to znajomość *Warszawian*, mianowicie tych, którzy nieraz zabłądzili do P. *Liphau*. Nadto, jest także coś nowego, zasługującego na uwagę naszą; obok bowiem, świetnie urządzonego lokalu, obok przyrządu wszelkiego rodzaju smacznych zakąsek z towarzyszeniem wódek i likierów, ster kuchni, powierzony został znanemu w swej sztuce mistrzowi, tak, że nawet prócz śniadań, można mieć i obiady, zwłaszcza zamawiane, a obiady prawdziwie *Lukullusowskie*! Zaopatrzona we wszystkie trunki piwnica, niemało przyczynia się do wywiązania z podobnych zamówień. Zakład ten, obrał sobie za godło *szczupaka*; łatwo więc trafić do niego, uważając tę rybę po prawej stronie ulicy *Trębackiej*, idąc z *Krakowskiego-Przedmieścia*.

Przedsiębiorczy i tani P. C. *Grohnert*, zainstalluje się wkrótce z cukiernią swoją, na rogu ulic *Senatorskiej* i *Daniłowiczowskiej*, w tak zwanym domu *Blanka*. Na pomieszczenie tego Zakładu, restaurują teraz sklep po P. *Karolu Mass*, który nawzajem urządza swój skład w pięknym domu *Lessera*, przy ulicy *Miodowej*.

Kalendarz Popularno-Gospodarski D. *Assenheima*, na r. 1853, opuścił prasę. *Kalendarz* ten, który wychodzi już 9 lat, zawiera najnowsze i najużyteczniejsze artykuły gospodarskie, rolne i domowe, czerpane z najnowszych dzieł zagranicznych. Przedaje się po wszystkich księgarniach, oraz w *Lublinie* u P. *Streibla* na tuziny; skład główny przy ulicy *Nowiniarskiej* pod filarami, w księgarni B. J. *Saltzstein*, Nr 15. Kupującym na tuziny, odstępuje się korzystny rabat. Cena egzemplarza k. 30.

Jutro na *Pradze*, w nowo-urządzonych salonach P. *Głińskiej*, dostać będzie można wszelkich potraw i napojów; a muzyka P. *Zegarkowskiego*, przyjemnieć będzie chwile, od godziny 3ej z południa.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, dają rs. 5 kop: 17½; za *listy zastawne* nowe, dają rs. 15 k. 1; wartość kuponu kop: 22½.

Jutro, jak zwykle, P. *Rajczak* zagrzebie nam w *Wiejskim ogrodzie*, u P. *Dominika Martin*. Trąbka jego

wybornie rozlega się w salonie, nie więc na przeniesieniu jej z ogrodu w obręb murów, nie straciliśmy.

Już to od dawnego czasu, nie widzieliśmy na scenie naszej, tej pięknej, a zawsze tak olbrzymie mającej powodzenie Komedji, jak *Pamiętniki Szatana*; niedziw więc, że wczoraj Teatr Rozmaitości był napełniony; przyłączyła się jeszcze do tego i ciekawość, ujrzenia Pana *Nowińskiego* w roli *Robina*. Pan *Nowiński*, którego pięknym zdolnościom mieliśmy już sposobność oddać sprawiedliwość, odegrał tę rolę dobrze, a Publiczność częstemi oklaskami ośmielała debiutanta, bo widziała w jego grze zarody talentu, który może przy pracy z korzyścią dla sztuki rozwinąć się. Po ukończeniu przywołani zostali: Pani *Quatrin*, Pana *Strzelbicka*, oraz PP. *Nowiński* 6-kroć, *Majewski* i *Karasiński*.

Samuel Tugenhold, Lekarz, przeniósł mieszkanie swoje do miasta *Płocka*, gdzie zajmować się będzie praktyką lekarską. Biednym chorym udziela radę bezpłatnie, w godzinach od 7mej do 9tej rano.

ANGLJA. — Rady gabinetowe co dzień prawie odbywają się. Gabinet nie mógł zyskać dla siebie *peelistów* zdolniejszych, o których pomoc starał się: z Lordem *Palmerston* także układy nie powiodły się. — W wielu miastach Anglii, postanowiono dzień pogrzebu Xiecia *Wellington* uroczyscie obchodzić. Dzienniki ogłosiły urzędowy program pogrzebu; należeć doń będzie 8 bataljonów piechoty po 600 ludzi, 8 szwadronów jazdy, 17 dział artylleryj piesszej, 9 konnej; Heroldowie i Wielcy Heroldowie z zwykłym swym orszakami, obie Izby, mnóstwo deputacji wojskowych i korporacje, deputacje armji zagranicznych *Rossji*, *Austrii*, *Hanoweru*, *Hollandji*, *Prus*, *Portugali*, *Hiszpanji*, które nieść będą buławy zagraniczne, Wielcy Dygnitarze Sądowi, Ministrowie, Kawalerowie Orderu *Laziennego*, etc., poprzedzać będą ciało. Xzę *Albert* w towarzystwie Kwatermistrzów, Jeneratów-Adjut., Adjutantów zmarłego, postępować będzie za Lordem-Mayorem, mieczem grodu *Londyńskiego* poprzedzonym; za nim czterech trębaczy i wielki sztandar narodowy, niesiony przez Pułkownika w asystencji dwóch Podpułkowników, konno. Herold *Yorku*, nieść będzie ostrogi rycerskie; Herold *Richmondu*, kask; *Lankastru*, miecz i tarczę; *Chesteru*, pancerz. Za temi postępować będą: Herold wojskowy i buławy zagraniczne. Buławę *angielską* na axamitnej poduszce czarnej, dźwigać będzie w karecie żałobnej Margrabia *Anglesey*; za tym-koronę Xiążęcą, w podobnej karecie Herold rycerski *Clarenceux* wieść ma. Karawan z bogatemi ozdobami brązowymi, ciągnąć będzie ośm koni, przykrytych średniowiecznej formy czaprakami; po obu stronach pięć chorągwi niesionych przez pięciu Oficerów konno. Trumna pokryta będzie całunem axamitnym czarnym, ozdobami i herbami pokrytym, końce całunu ośmiu Jeneratów trzyma. Za karawanem kareta żałobna, Herold Orderu *Podwiazki*, główny żałobnik w długim płaszczu, podpierany przez dwóch pomocników, wykonawcy testamentu, przyjaciele, krewni, koń prowadzony przez grooma, Oficerowie i żołnierze wszystkich pułków *angielskich* poprzedzeni muzyką, powozy Królowej i rodziny Królewskiej, wojska zamyka-

jące pochód. — Xiążę *Albert* w *Windsor* przydywał na posiedzeniu komitetu dla rozporządzenia przewyżką z wystawy powszechnej.

AUSTRIA. — Konferencje celne, otwartemi już zostały w dniu 30 Października. — Szkołę artylleryj z *Ołomuńca*, znowu do *Wiednia* przenoszą. — Cesarz wyjechał na polowanie. — Ciągłe mówią o porozumieniu rychłem z *Prusami*, co do kwestji celnej.

BELGJA. — Gabinet nowy został mianowany; Prezesem i Ministrem Spraw zagranicznych, jest *P. de Brouckere*; Spraw wewnętrznych *Piercoty*; Sprawiedliwości *Faidet*; skarbu *Liedts*; wojny *Anoul*; robot publicznych *Vanhoorebeke*; ci ostatni trzej, należą do dawnego gabinetu. Ministrowie złożyli już przysięgę.

FRANCJA. *Paryż 3go Paźdz.* — Wiadomości ważniejszych z *Francji* niema; pogłoszek tylko i przypuszczeń dosyć, ale te brzmią tak samo jak przed kilku dniami. Z artykułu rządowego dziennika *Patrie* przypuszczać należy, że kwestja dziedzictwa rozstrzygniętą będzie na korzyść Xiecia *Napoleona* syna *Hieronima*. Senat zapewne Prezydentowi udzieli krótką dyktaturę; wówczas to spodziewają się ważnych dekretów finansowych, które oddawna są zapowiedziane; bo z ciałem prawodawczem zwłoki są konieczne, Prezydent też zmieni sam konstytucję. — *Monitor* opisuje przyjęcie *Abd-el-Kadera* w *St. Cloud*. Prezydent przyjmował Emira, otoczony wszystkimi Ministrami i Adjutantami; Emir przyklęknął, chciał był ucałować rękę Prezydenta, ale ten podniósł go i uściśkał. *Abd-el-Kader* miał następnie krótką mowę, w której powtórzył swą przysięgę, że nigdy przeciw *Francji* wojować nie będzie, i oddał Xieciu podobnej treści pismo. Zwiędził następnie zamek; szczególniej podobały mu się stajnie, które w istocie pałacu małego pozór mają; Xzę sam mu towarzyszył. Przyrzekł, że wkrótce da rewję jazdy, na której *Emir* przy jego boku znajdować się będzie, i obiecał mu konia *arabskiego*; ponieważ zaś *Emir* od lat kilku konno nie jeździł, mają mu tego rumaka na rozkazy zaraz oddać. *Emir* żyje bardzo skromnie; głównie pożywienie jego, składa się z ryżu, mięsa nie jada, tytoniu nie używa, jego religijny charakter na to mu nie pozwala; za to *arabowie* orszaku, kurzą potężnie fajkę. Wszystkie cuda *Paryża*, małe na nim zdają się robić wrażenie, często się modli i wiele pisze, siedząc w kuczki, na kolanie; w obejściu pełen gośdności, zamyślony zawsze i smutny; odwiedzin nie przyjmuje, wyjąwszy urzędowe. Za przybyciem do mieszkania swego, powiedział po *francuzku* wyraz *salon*, zaprowadzony do salonu, zapytał gdzie jest wschód, a gdy mu wskazali, klęknął na rozciągniętym przez *arab* kobiercu, i modlić się zaczął. Oprócz *Abd-el-Kadera* w *St. Cloud*, przedstawiono także Pośła Króla *Aszem*, na wyspie *Sumatra*. — Dekretem Prezydenta, pensja Vice-Prezesa Rady stanu, powiększoną została do 100,000 fr. — Muzeum Królów w *Luwrze*, wkrótce otwarte zostanie, i zajmować będzie 4 sale.

HISZPANJA. — Do *Madrytu* przybył Baron *Wardt*, który ma dopełnić formalności uznania Królowej *Hiszpańskiej*, przez Xiecia *Parmy*. — Junta handlowa zaj-

maje się projektem zniesienia monopolu tytoniu i soli; sprawozdanie jej. wypadnie za zniesieniem.

WŁOCHY.— W *Turynie*, przesilenie Ministrów jeszcze się nie skończyło; wątpią, by Hrabia *Revel*, podjął się utworzenia gabinetu. Wszystkie krążące listy Ministrów, są bezzasadne.

ROZMAITOŚCI.— *Lamartine* ogłasza teraz w feiletonie dziennika *Le Pays*, opis nowej swojej podróży po *Wschodzie*, w którym opowiada walkę *Greków* z *Turkami* przed laty 30tu. Za każdy wiersz z 35 głosek, dostaje 1 franka; każdy więc feileton w *Le Pays*, kosztuje 1,000 franków. Opis ten dzielić się będzie na 4 tomy, każdy z 25 feiletonów, czyli razem przyniesie autorowi 100,000 fr. Za te pieniądze można łatwo podróżować po *Wschodzie*. *Le Pays* zakupił zarazem prawo wydania tej podróży osobno.— *Surcouf*, wsławiony korsarz francuzki w czasie wojny tego narodu z *Anglikami*, który odwagą i zręcznością swoją, zadał nie jeden cios bolesny potęgze *angielskiej*, również był dowcipnym jak walecznym. Pewnego razu, jeden z Oficerów obcych, rzekł mu z właściwą tym wyspiarzom niegrzecznością: » Wy tylko dla pieniędzy walczyście, my zaś dla sławy. » Tak, odpowie *Surcouf*, każdy się oto dobija, czego mu brak. — Gajowy przesyłając Państwu swojemu zwierzynek, napisał: » Posyłam Jasnie Panu obstalowane 6 par kurpatw, z których trzy pary są bekasy. »

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Barteniew Praskowia Frejlińska Dwo: J. C. M. z Paryża, nr 570; Cichoeki Józef Ob: z Wieliczki nr 568; Kisielski Fel: Ob: z Przywitowa nr 584; Kisielnicki Sta: Ob: z Korzenistego nr 570; v. Ruksz Wilh: Sva Konsula Austr: w Gdańsku, z Gdańska, nr 78; Lubieńska Paulina Hr: z Krakowa nr 413; Naryszkin Dymitr Pułko: Gwardji z Paryża nr 570; Rutkowski And: Dokt: z Jadowa nr 625.

Wyjechali: Bielski Sewe: Ob: do Sarnowa; Biernacki Nikodem Art: Muzy: do Grójca; Rlicki Felix Ob: do Wilczowody; Ramparni Fran: Margrabia do Rzymu; Pułko: Rospopow Naczeln: Wojenny Gub: Radomski; do Radomia; Smolikowski Szczepan Podporuczn: do Tweru; Złotnicki Niko: Ob: do Raszewy.

DONIESIENIA.

Dnia 3 b. m. zagubiony został **PARIECIE** z 3ch numerów Gazety Zdrowia. Znalazca raczy zwrócić na ulicę Sto-Krzyżką, pod Nr 1346, za nagrodą.

MIAMIKA z młodym pokarmem, życzy wzięść **DZIECIĘ** do piersi. Wiadomość przy ulicy Krak.-Przedm: pod Nr 375, na 2m piętrze, u Szklarza.

W Bazarze przy ulicy Granicznej pod Nr 969, są do najęcia i wprowadzenia się zaraz, **MIESZKANIA** następujące: 1) 2 Pokoje, i 3 Pokoje z kominkami, które mogą być złączone w jeden lokal. 2) Pokoje z kuchenką ang.; wszystko na 3m piętrze; oraz **SRŁADY** z Piwnicami i Górkami; zaś od Nowego Roku, **LORAL**, z 2ch Pokoi i Kuchni ang.; na 2m piętrze, złożony, i mniejsze. O wszystkim wiadomość u Rządcy domu.

Razdodzieni od godz: 10ej rano do 3ej po południu, w domu W. Nowakowskiego, wprost Kościoła Sgo Alexandra, pod Nr 1588/9, wchodząc przy studni, w dziedzińcu na 1m piętrze, ze wschodów po prawej ręce, sprzedawać się będzie z wolnej ręki: **GARDEROBA** Mezka, po s. p. Janie Brzeńskim, b. Urzędniku Drogi żelaznej Warszawa-Wiedeńskiej, składająca się z Sukni cywilnych, oraz Surduta mundurowego zupełnie nowego; Plaszcza mundurowego, Plaszcza szopowego, obszernej Lisiurki i Algierki Elkami podbitej w dobrym zupełnie stanie, tak jak cała garderoba będącej; jest również i Siodło z całem przyrządem do konnej jazdy.

Potrzebny jest **NAUCZYCIEL** do języków niemieckiego i francuzkiego, któryby tych mógł udzielać codziennie po godzinie, za to może mieć stół, pomieszkanie i wszelkie inne wygoody. Wiadomość przy ulicy Sto-Krzyżkiej Nr 1324 na 1m piętrze, wchód we drzwi przy samych schodach, od godz: Snej do 11ej z rana.

Do Składu Herbaty i różnych Towarów Rossyjskich przy ulicy Senatorskiej Nr 497, naprzeciw Składu Wgo Dobrycza, nadszedł transport **KAWJORU** Astrachańskiego mało-solonego, który sprzedaje się po niższej cenie. *M. Szyrkow.*



Jest do sprzedania **KON** maści gniadej, zupełnie zdrowy i mocny, dobrze ujeżdżony pod wierzch, i bardzo zdalny do jazdy pojedynczej w chomencie. Wiadomość powyższą można w każdym czasie w koszarach Mirowskich, w Komendzie Żandarmów, obok Strazy Ogniowej, u Żandarna Niestercenko.

Do nowo-otworzonego głównego Składu Kawjoru i różnych produktów Rossyjskich, przy ulicy Senatorskiej pod Nrem 496, w domu Piotrowskich, nadszedł dziś pierwszy transport **KAWJORU** Astrachańskiego świeżego, i **KARURU**; z czem poleca się Szan: Publiczności. — *B. Miedwiednikow.*

Do Składu Herbaty i różnych Towarów Rossyjskich, Bra-ci *Azjanow*, przy ulicy Nalewki Nr 2244, w domu Natansonów, nadszedł świeży transport **KAWJORU** Astrachańskiego mało-solonego.

Jadąc ulicami Elektoralną, Przechodnią, Graniczną na Twardą, zgubiona została **DUBELTÓWKA** dzierz, z cyfra nad kolbą koło kurków E. G. Znalazca raczy oddać pod Nr 1087b, przy ulicy Twardej, do Właściciela domu, za nagrodą.

Do głównego Składu Kawjoru przy ulicy Nowo-Senatorskiej pod Nr 477, nadszedł 2gi transport **KAWJORU** świeżego Astrachańskiego, mało-solonego, który sprzedaje się po niższej cenie. — *A. Kucharkin.*



Skradziono parę **ROMI** w Wólce Lanieckiej Pow: Przasnyskim: **Ronik** kasztanowaty, z białą gwiazdką na czole, białymi pecinkami u tylnych nóg i na grzbiecie od pokąsania pszczoł, mający kilkanaście także białych cętek; **Klaczka** jasno-gniada, bez zadnej odmiany, oboje dwa lata w 3cm, wcale jeszcze nie ujmane.



Dwa ruble srebrem nagrody temu, kto odprowadzi do domu Baumanna, po prawej ręce na wstępie do Alei wielkiej, za Kościołem Sgo Alexandra będącego, dużego, białego, rudo upstrzonego **WYZŁA**, który przed parą dniami zabłąkał się.

Dziś rano ciepła stopni 5. Wczoraj w południe ciepła 8.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 4 cali 1.

TEATR WIELKI. Jutro, *Purytanie*.

TEATR ROZM. Jutro, *Mąż o 3ch kolorach. Woda na płamy.*

PORTRETY DAGUEROTYPOWE, według nowej metody, wyrabiają się w domu Tarnowskich na Krakow-Przedm: Nr 388, u A. Euge.

Jutro, w nowo-otworzonym zakładzie **PIWA BAWARSKIEGO** przy ulicy Długiej Nr 586 b, w domu dawniej Szamb: Nowakowskiego, a teraz W. Cypryskińskiego, jak ręka z kułem wskazuje, na Śniadanie **FLAKI** i różne Jedzenia; co i nadal, w każdy Czwartek i Niedzielę, kontynuować się będzie.

Obecnie pod Nr 403, wprost Sgo Krzyża, otworzona została nowa **TRAKTJERNIA**: gdzie prócz Śniadań, Obiadów i Kolarczy, po umiarkowanej cenie, dostać można w Niedzielę, Wtorek i Czwartek, **FLARÓW** smaczno przyrządzonych. — *F. R.*